



Projekt „Aktualizujemy sprawności ruchowe” - historia

Autor: Henryk Skrzyński

W zeszłym roku zakończyła się reforma sprawności ruchenek i ruchów, we wszystkich gromadach funkcjonuje już nowa, kwadratowa błękitna książeczka. W niniejszym cyklu artykułów chcemy opowiedzieć historię tej reformy, z perspektywy trzech zespołów, które kolejno nad nią pracowały: męskiego (2020-2021), żeńskiego (2021-2022) i wspólnego (2022-2024).

Jesienią 2020 roku zebrała się kompania doświadczonych ruchmistrzów, którzy za cel postawili sobie zaproponować ulepszenie systemu sprawności. Do zespołu należeli:

- [Ignacy Chocyk \(Lubelszczyzna\)](#)
- Mateusz Kaczkowski (Mazowsze)
- Jakub Karaś (Lubelszczyzna)
- [Henryk Skrzyński \(Mazowsze\)](#)
- Paweł Szczerbiński (Małopolska)

Pomysłodawcą i koordynatorem grupy był Henryk, ale bardzo szybko stało się jasne, że każdy wnosi do niej równy, mocny wkład. Początkowo zależało nam, by projekt był wspólnym dziełem Organizacji Harcerzy i Organizacji Harcerek, ale wówczas Wydział Ruchenek zajmował się innymi projektami i nie planował zmian w systemie sprawności. Zaczęliśmy więc pracę sami licząc, że być może kiedyś dziewczyny do nas dołączą.



Przedstawiliśmy nasze początkowe pomysły Wydziałowi Zuchów w Głównej Kwaterze Harcerzy. W szkicowym tekście zauważyliśmy m. in., że:

- Obecny system sprawności jest uważany powszechnie za dobry i łatwy w użyciu. Książeczka jest przyjazna dla korzystającego.
- Wodzowie zgłaszają brak różnorodnych sprawności, zwłaszcza z koloru niebieskiego.
- Nie działa to, co było założeniem poprzedniej reformy sprawności: żeby zuch w czasie swojego pobytu w gromadzie zdobywał wszystkie sprawności. Zamiast tego zdarza się często, że zuch zdobywa kilka razy tę samą sprawność.
- Nie ma znaczącego przyrostu liczebności gromad, prowadzenie gromady jest postrzegane jako coś trudnego, tylko dla najbardziej odpornych i kreatywnych ludzi.

Doszliśmy do wniosku, że potrzebna jest zmiana, ale raczej ewolucyjna i poprawkowa, niż zupełne przeniecie systemu. Postanowiliśmy więc mówić o „Aktualizacji”, a nie o reformie sprawności. Zależało nam, żeby korzystać jak najszerzej z doświadczeń zuchmistrzów i traktować ich przede wszystkim jako końcowych użytkowników naszego „produktu”. Z tego wynikała chęć szerokiego konsultowania naszych działań i zachęcania do współdziałania. Dzięki [Kacprowi Kozaneckiemu](#) zysaliśmy chwytliwą identyfikację wizualną, która miała przyciągać zainteresowanie tych, którzy mogliby skorzystać na zmianach.



Zależało nam, żeby oprzeć projekt na aktualnej wiedzy z zakresu psychologii dziecka a nie polegać tylko na praktyce i swoich intuicjach. Dlatego projekt zaczęliśmy od serii rozmów ze specjalistami i praktykami od wychowania. Część tych rozmów została opublikowana w formie wywiadów-webinarów, nadal dostępnych na youtube i w Azymucie:

- [Kolor czerwony - hm. Michał Sternicki](#)
- [Kolor żółty - dr hab. Agnieszka Naumiuk \(Wydział Pedagogiki UW\)](#)
- [Kolor niebieski - dr hab. Anna Cierpka \(Wydział Psychologii UW\)](#)
- [Kolor zielony - Agnieszka Kudraszow i Katarzyna Timofiejew \(Leśna Szkoła „Puszczyk” w Białymstoku\)](#)
- [Kolor fioletowy - dr Ewa Palamer-Kabacińska \(Wydział Pedagogiki UW\)](#)

Po zakończeniu tego etapu, uzbrojeni w wiedzę, zabraliśmy się do konceptualizacji nowych sprawności. Przeprowadziliśmy dwie ankiety wśród zuchmistrzów. Pierwsza sprawdzała, w jaki sposób gromady korzystają ze sprawności i jakie są oczekiwania wodzów co do



aktualizacji. Raport z niej można przeczytać [tutaj](#). Na jej podstawie przygotowaliśmy koncepcję tego, czym powinna być sprawność, jakie sprawności dodać, jak rozumiemy kolory i które elementy całego systemu wymagają edycji.

Stanęliśmy teraz przed wyzwaniem takiego ułożenia wymagań na nowe sprawności, by jak najlepiej używało się ich wodzom. Sprawdzała to druga ankieta, w której interesowało nas, jak zuchmistrzowie rozumieją stosowanie sprawności w praktyce: w jaki sposób z wymagań przechodzą na poziom tego, co powinien zrobić zuch, żeby otrzymać sprawność. Raport z drugiej ankiety dostępny jest [tutaj](#).

Kolejnym etapem było stworzenie sprawności do pilotażu według opracowanych założeń. Poprosiliśmy o pomoc jeszcze kilku doświadczonych zuchmistrzów i... przyszły wakacje i kolonie. Ledwo zaczęły nowy etap pracy stanął. W czasie wakacji odezwała się jednak Główna Kwatera Harcerek: teraz dziewczyny były gotowe na pracę nad aktualizacją! Bardzo nas to ucieszyło.

Kiedy po wakacjach ponownie się spotkaliśmy, okazało się, że zmagamy się z trudnościami wykluczającymi z dalszego zaangażowania w ten projekt. Ktoś musiał wycofać się chwilowo z aktywności harcerskiej ze względów zdrowotnych; inny znalazł się w trudnej sytuacji rodzinnej; kolejny zyskał dwie nowe funkcje i nie dałby rady kontynuować projektu... Okazało się, że zespół został bez ani jednego członka. W tej sytuacji nie pozostało nam nic innego, niż z żalem przekazać pałeczkę reformy w ręce nowo powołanego zespołu dziewczyn pod przewodnictwem hm. Melanii Karaś-Tęczy i liczyć, że tym razem to żeńska gałąź ZHR poprowadzi dzieło.



Co po nas zostało? Kiedy patrzemy na końcowy efekt projektu – nową książeczkę, przygotowaną przez trzeci już, łączony zespół zuchmistrzyń i zuchmistrzów, trudno nam wskazać konkretny element, o którym moglibyśmy powiedzieć: „o, to my wymyśliliśmy!”. Nasza praca zatrzymała się na zbyt ogólnym poziomie. Zmieniły się nazwy, wymagania; niektóre zaplanowane przez nas sprawności zniknęły, pojawiły się inne. Znajdujemy jednak w każdym miejscu ślady naszych pomysłów: dwustopniowość sprawności, sposób formułowania wymagań i obfitość komentarzy czy sposób myślenia o kolorach. Z satysfakcją możemy więc uznać, że owocem naszej pracy nie jest tylko pięć wysokiej jakości webinarów, ale także niemało cegieł u fundamentów Nowych Wspólnych Sprawności.

Zdjęcia pochodzą z ostatniej Konferencji Zuchmistrzowskiej 2024, autorem jest hm. Zuzanna Łazarewicz. Na zdjęciach: (1): Wszyscy uczestnicy konferencji, (2): Kuba Karaś (3): Ignacy Chocyk



[Henryk Skrzyński](#)

Kiedyś był hufcowym Warszawskiego Hufca Harcerzy „Klucz” i drużynowym 123 Warszawskiej Gromady Zuchów. Teraz to już nie to samo. Zawodowo psycholog szkolny, a z zamiłowaniem też socjolog i pasażer kolei. Nieodmiennie (i często niepotrzebnie) szuka we wszystkim czwartego i piątego dna.